

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 października 2017 roku w sprawie z powództwa K. G. przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez (...) Dyrektora Ochrony Środowiska w Ł. o zapłatę, Sąd Rejonowy w Skierniewicach:

1. zasądził od pozwanego Skarbu Państwa reprezentowanego przez (...) Dyrektora Ochrony Środowiska w Ł. kwotę 50.837 zł z odsetkami:
 - a. od kwoty 42.435,96 zł od 20 kwietnia 2012 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. oraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty;
 - b. ustawowymi za opóźnienie od kwoty 8.401,04 zł od dnia 2 czerwca 2016 r. do dnia zapłaty;
2. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.868 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;
3. nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Skierniewicach kwotę 3.557,17 zł tytułem kosztów opinii biegłych oraz wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa Sąd Rejonowy w Skierniewicach.

Apelację od tego rozstrzygnięcia złożył pozwany w części zasądzającej kwotę ponad 4770 zł, zarzucając:

- naruszenie art. 6 kc w związku z art. 233 kpc poprzez wydanie wyroku na podstawie dowolnej ocenie materiału zebranego w sprawie;
- art. 126 ust. 1 pkt 5, ust. 2 i ust. 3 oraz art. 6 ust. 2 ustawy o ochronie przyrody;
- art. 417 § 1 k.c. przez błędne przyjęcie, że powód poniósł szkodę w kwocie 50.837 złotych mimo, że między odpowiedzialnością pozwanego, a szkodą powoda wyższą niż uznane przez skarżącego nie występuje adekwatny związek przyczynowy;
- art. 481 § 1 i 2 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że odsetki należą się powodowi od innej daty niż data ustalenia odszkodowania przez Sąd, co prowadzi do podwójnej waloryzacji przyznanego odszkodowania;
- naruszenie zasad postępowania, poprzez dopuszczenie do składania przez stronę powodową spóźnionych wniosków dowodowych;
- niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy przez pominięcie wnioskowanego przez pozwanego dowodu z opinii innego biegłego wobec uzasadnionych wątpliwości, co do poprawności ustaleń dokonanych przez biegłego A. R., podnoszonych przez pozwanego, sprzeczności w zapisach protokołu z oględzin z ustaleniami w opinii oraz pomimo wyrażenia przez Sąd na rozprawie w dniu 10 lipca 2017 r. wątpliwości, co do zapisów zawartych w uzupełniającej opinii biegłego;
- naruszenie zasady równego traktowania stron postępowania poprzez uniemożliwienie udowodnienia swojego stanowiska z uwagi na niedopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego z zakresu gospodarki leśnej.

W związku z tym skarżący wniósł o zmianę wyroku i oddalenie powództwa ponad kwotę 4770 zł ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia lądowi I Instancji, zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za I i II instancję wg norm przypisanych.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu.

Wbrew zapatrywaniom apelującego, zaskarżone orzeczenie należało uznać za prawidłowe, stanowiące wynik właściwej oceny zebranego materiału dowodowego. Sąd Okręgowy podziela poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia i w konsekwencji przyjmuje za swoje, uznając za zbędne powielanie ich w całości w treści niniejszego uzasadnienia. W ocenie Sądu odwoławczego Sąd I instancji w sposób właściwy zastosował również odpowiednie przepisy prawne do stanu faktycznego niniejszej sprawy.

Wszystkie podniesione przez stronę pozwaną w apelacji zarzuty koncentrują się na zanegowaniu stanowiska Sądu I instancji, wedle którego powód w sposób wystarczający udowodnił wysokość poniesionej szkody, w sytuacji gdy w ocenie strony apelującej powód nie poparł swojego żądania żadnymi wiarygodnymi dokumentami. Apelujący podniósł, że Sąd Rejonowy bezkrytycznie przyjął za prawdziwe twierdzenia powoda dotyczące wysokości szkody w zakresie utraty ryb oraz wysokości szkody w drzewach w gospodarstwie leśnym powoda. Z powyższym stanowiskiem strony apelującej nie można się zgodzić. Stanowi ona de facto powtórzenie wątpliwości zgłoszonych w toku postępowania pierwszoinstancyjnego, które wyczerpująco zostały omówione w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia.

Jeśli idzie o wysokość szkody w zakresie utraty ryb, to należy stwierdzić, że pozwany odczytuje ją w ten sposób, że skoro biegły powiedział, że nie może dokonać oceny wartości tej szkody, to znaczy, że szkody nie było. W ocenie Sądu Okręgowego, skoro biegły nie zdołał wypełnić dyspozycji Sądu zawartej w postanowieniu dowodowym, to słusznie Sąd Rejonowy oparł się tym zakresie na innych środkach dowodowych, przede wszystkim na zeznaniach powoda i świadków w tym świadka G. S., który widział jak powód przywoził z synem beczki z narybkami, łowił w stawie karpie i liny, świadka M. G., który wraz z powodem zarybiał staw, świadka H. W., który z powodem jeździł po ryby do stawu. Z okoliczności, że świadek H. S. nie pamiętał szczegółów zakupu u niego ryb przez powoda, nie można wysnuć wniosku, że do takiego zakupu nie doszło, a tylko konstatację, że świadek ten prowadząc gospodarstwo, w ramach którego sprzedaje od wielu lat ryby, może nie pamiętać poszczególnych klientów, zwłaszcza, jeśli nie pozostawali oni ze świadkiem w stałej współpracy, a dokonywali zakupu okazjonalnie. Nie można również odmówić waloru wiarygodności zeznaniom powoda z powodu ich nieprecyzyjności, bowiem jak wynika z niespornej okoliczności powód nie prowadził działalności gospodarczej w zakresie hodowli ryb, była to hodowla rekreacyjna, a zatem powód nie przestrzegał rygorów formalnych związanych z zakupem narybku.

W tej sytuacji prawidłowo Sąd Rejonowy uznał, że może zastosować art. 322 k.p.c. do określenia wysokości szkody.

Zatem nietrafny jest zarzut dotyczący sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Zarzut ten w istocie wiąże się z dokonaną przez Sąd oceną materiału dowodowego, która zdaniem Sądu Okręgowego przeprowadzona została prawidłowo. Poczynione przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne znajdują pełne oparcie w przeprowadzonych dowodach w szczególności w postaci zeznań powoda, które pomimo przeciwnych sugestii apelacji stanowiły podstawę dokonania ustaleń w niniejszej sprawie.

Przypomnieć w tym miejscu należy, że zarzut niewłaściwej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego (art. 233 § 1 k.p.c.) może zostać naruszony w wyniku nieuwzględnienia przez sąd przy ocenie poszczególnych dowodów zasad logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego, całokształtu zebranego materiału dowodowego, czy też na skutek przeprowadzenia określonych dowodów niezgodnie z zasadami procedury cywilnej, na przykład niezgodnie z zasadą bezpośredniości. Postawienie zarzutu naruszenia omawianego przepisu prawa procesowego wymaga zatem wskazania przez skarżącego konkretnych zasad, które naruszył sąd przy ocenie określonych dowodów (tak m.in. SN w wyroku z dnia 16 grudnia 2005 r. w sprawie III CK 314/05, LEX nr 172176; w wyroku z dnia 13 października 2004 r. w sprawie III CK 245/04, LEX nr 174185). Takie zarzuty nie zostały zaś postawione. Strona apelująca odnosząc się do fragmentarycznie ujętych, zeznań powoda próbuje zwalczać niekorzystne dla niej ustalenia faktyczne, które nie mogły odnieść zamierzonego skutku. Skuteczne podniesienie zarzutu błędnej oceny materiału dowodowego wymaga wykazania dlaczego rozumowanie sądu było nieprawidłowe, w szczególności w konfrontacji z materiałem

dowodowym, zakwalifikowanym przez sąd orzekający jako pełnowartościowy. Należało zgodzić się z Sądem I instancji, że zeznania powodowa są logiczne i wewnętrznie spójne, a ponadto korespondują z zeznaniami świadków.

Skarżący podniósł zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 126 ust. 1 pkt 5, ust. 2 i ust. 3 oraz art. 6 ust. 2 ustawy o ochronie przyrody podnosząc, że odpowiedzialność Skarbu Państwa nie obejmuje utraconych korzyści. Zarzut ten dotyczy odszkodowania, które przyznał Sąd Rejonowy powodowi za zniszczone drzewa. Skarżący zauważa, że Sąd w zaskarżonym wyroku wskazał, iż zasądzone odszkodowanie nie obejmuje utraconych korzyści, ale że biegły w swojej opinii, na której oparł się Sąd przewidując wysokie nasadzenia na terenie nieruchomości leśnej, uwzględnił de facto utracone korzyści, na które powód wskazywał w trakcie procesu, a więc walory widokowe i krajobrazowe. Wskazał, że dotychczasowa, zaaprobowana praktyka wyceny szkód dokonywanych w świetle art. 126 ustawy o ochronie przyrody była taka, iż wyceny dokonywano wg cennika stosownego w Lasach Państwowych.

Ze stanowiskiem takim nie można się zgodzić. Z treści art. 361 § 2 kc oraz art. 363 § 1 kc wynika, że naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządono., a naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Oznacza to że powód miał prawo domagać się naprawienia szkody w pełnej wysokości, natomiast w żadnym razie nie można uznać, aby naprawienie szkody miało sprowadzać się, wedle praktyki pozwanej do posadzenia sadzonek drzew w miejsce zniszczonych dorosłych drzew. Takie naprawienie szkody obejmuje wyłącznie poniesione przez powoda straty, a nie utracone korzyści. Utrata korzyści polega na niepowiększeniu się czynnych pozycji majątku poszkodowanego, które pojawiłyby się w tym majątku, gdyby nie zdarzenie wyrządzające szkodę.

Również co do wysokości odszkodowania zasądzonego przez Sąd na rzecz powoda z tytułu zniszczenia drzew Sąd Okręgowy nie ma żadnych wątpliwości, bowiem wartość ta wynika z opinii biegłego, którą również Sąd Okręgowy uznał za prawidłową, dającą podstawę do dokonania na jej podstawie oceny szkody poniesionej przez powoda. Sąd Rejonowy w zakresie ustalenia wysokości należnego powodowi odszkodowania oparł się na opiniach sporządzonych przez biegłych sądowych i co do szkody w drzewostanie uznał, że koszt przywrócenia stanu poprzedniego sprzed dokonanych szkód przez bobry, to kwota 42.212 zł, bowiem do naprawienia szkody poprzez przywrócenie stanu poprzedniego niezbędne są takie czynności jak uporządkowanie terenu, wywiezienie zniszczonych drzew, zakupienie nowych oraz ich posadzenie.

Nie można uczynić Sądowi Rejonowemu zarzutu z tego powodu, że nie dopuścił dowodu z opinii innego biegłego do spraw gospodarki leśnej, bowiem samo niezadowolenie strony z treści złożonej opinii nie może skutkować powoływaniem innego biegłego, skoro strona pozwana w istocie nie zakwestionowała skutecznie złożonej opinii, a tylko polemizowała z przyjętą przez biegłego koncepcją, że usunięcie szkody ma się odbyć przez posadzenie dorosłych drzew, a nie sadzonek.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 kpc oddalił apelację i na podstawie art. 98 kpc orzekł o kosztach postępowania apelacyjnego.